

KURJER WIECZORNY

Nr. 51.

ŁÓDŹ

Rok II.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczeniem
400 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: I strona i w tygodniu
mk. 100., w tygodniu mk. 60., w tygodniu
(po 100. mk. 40.), w tygodniu
Zamieszczanie o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Cena numeru pojedyncz. 15 mk.

Piątek, 3 marca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

Sumienie i areszt.

Najwyższe w republice naszej czynniki wymiaru sprawiedliwości, tudzież organizacje tego wymiaru, a więc sąd najwyższy, sejmowa komisja kodyfikacyjna, wreszcie minister sprawiedliwości, powinny baczniejszym, niż dotąd, okiem wglądać w praktykę magistratury sądowej. Tej zwłaszcza magistratury, która najbliższej, najbezpośredniej styka się ze społeczeństwem, a najmniej zda się, doniosłość tego zetknięcia rozumie.

Mówimy tu o tak zwanych sędziach pokoju. Nie wszyscy wśród tych sędziów mają właściwy cenzus wykształceniowy; nie wszyscy zaznali dobrodziejstw obcowania ze źródłami i skarbami kultury nowoczesnej. Nie wszyscy mają pojęcie o tem, na czym gmach kultury nowoczesnej się wspiera, na jakich stoi podstawach.

A przecież sąd, obok kancelarycznej, a na równi ze szkołą powszechną, jest nie tylko trybunałem sprawiedliwości, ale jest również czynnikiem wychowania moralnego i społecznego ludności.

Tej przeto, tak ważnej, dziedziny życia publicznego nie można wydawać w bezpodzielne władanie hazardu, polegającego na dowolnym łamaniu i deptaniu praw przez osoby, przez nieporozumienie tylko obdarzone częścią władzy państwowej.

Wprawdzie, ponad decyzją lub wyrokiem pierwszej instancji sądowej stoi korektywna instancja wtórej, wszelako instancja odwoławcza jest zabezpieczeniem przeciwko błędom, przeciw omyłności sędziego. Nie jest środkiem na jego nieuctwo, ciemnotę, tępość lub surowiznę duchową.

Jeżeli pierwsza instancja jest w rękach organicznie nieudolnych, wtenczas od każdego jej zarządzenia należałoby się odwoływać wyżej, uważając jej działalność za niebyłą; lecz w takim razie, równałoby się to wogóle zniesieniu, przekreśleniu jednej instancji, czyli zubożeniu tych rękoi, jakie prawodawca postawił na straży słuszności i zasadności wyroków oraz decyzji sądowych.

Uwagi powyższe podyktowała nam pewna postać osobliwości, jaka w sądownictwie polskiem szerzyć się zaczyna, jakgdyby ku urąganiu z najmocniejszych zasad cywilizacji europejskiej.

Na wolność sumienia, mianowicie, żarczoną przez Konstytucję Rzeczypospolitej, magistratura naszego sądownictwa zaczyna nakładać haracz w postaci kar, grzywien, a nawet aresztu.

Prawem średniowiecznego kaduka, magistratura sądowa w Polsce poczyną kontrolować obywateli w zakresie spełniania praktyk i obrzędów religijnych, a nawet i zwykłych obrzędów kościelnych.

Losy połączenia Wileńszczyzny z Polską

Endecki upór. — Przygoda posła Kłyszajki. — Smutna rola p. Skulskiego. Stanowisko gabinetu zachwiane. — Sejm zadecyduje.

(Telefonem z Warszawy).

Wczorajsze dwunastogodzinne obrady rządu z delegacją wileńską zakończyły się bez rezultatu. Zespół narodowy postawił na swoim: akt przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, dzięki uporowi panów z zespołu narodowego, uzyskał tylko połowę podpisów. W tym celu nie wahało się zamknąć posła Kłyszajkę w jednej z ubikacji, aby go nie dopuścić do podpisania aktu i zmienić w ten sposób stosunek głosów na korzyść projektu rządowego. Przeciwno temu gwałtownie 10 członków delegacji wileńskiej podpisało uroczysty protest. Poseł Kłyszajko, kiedy go wypuszczono z chwilowego „więzienia” zalewał się rzewnymi łzami, że nie dopuszczono go do podpisania.

Rada ministrów jeszcze o 5-ej nad ranem zebrała się na krótkie posiedzenie, na którym postanowiono wnieść do sejmu ustawodawczego projekt aktu złączenia, opatrzonego 10 podpisami posłów wileńskich.

Ponieważ w ciągu wczorajszej tragicznej nocy bardzo smutną rolę odegrał p. Skulski, odciągając swoich sympatyków z łona delegacji wileńskiej od podpisania projektu rządowego, przeto losy tego projektu w sejmie warszawskim są bardzo wątpliwe, o ile naturalnie na szczęście dla państwa, pan Skulski nie zmieni w ciągu dzisiejszego dnia zdania i nie każe swoim przyjaciółom chociażby wyjść z sali podczas głosowania.

Decyzje prawdopodobnie nie zapadną jeszcze dzisiaj, a radość organów prawicowych, że gabinet jest już obalony, jest w każdym razie nieco przedwczesna.

W chwili, gdy rozmawialiśmy z Warszawą, odbywało się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którym raz jeszcze omawiano sytuację i postanowiono trwać na stanowisku aż do wyjaśnienia sytuacji w sejmie. To ostatnie nastąpi na posiedzeniu Konwentu senjorów, który marszałek zwołał na dziś popołudniu.

WARSZAWA, 3 marca. (Pat). Godz. 11.30. Zebrała się rada ministrów i obraduje nad sytuacją.

WARSZAWA, 3 marca. (Par). Godz. 12. Rada ministrów skończyła swoje posiedzenie. Postanowiono przedłożyć na konwencie senjorów wniosek rządowy, który idzie po linii wczorajszego stanowiska rządu wobec delegacji wileńskiej. Konwent senjorów odbędzie się niezwłocznie, ażeby przed posiedzeniem plenum sejmu, który się zbierze o godz. 4 popołudniu, można było dojść do porozumienia z klubami parlamentarnymi.

WARSZAWA, 3 marca (Pat). Delegacja wileńska opuściła dziś Warszawę, wyjeżdża do Wilna dla przedłożenia sprawozdania sejmowi wileńskiemu. Sejm wileński obradować będzie jutro, t.j. w sobotę o godz. 5 po południu.

WARSZAWA, 4 marca (Pat) Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmu zdjęło z porządku dziennego punkt o przyjęciu w skład sejmu ustawodawczego przedstawicieli Wileńszczyzny. Stało się to na życzenie rządu polskiego, wobec niepodpisania przez delegację wileńską aktu złączenia Wileńszczyzny z Rzeczpospolitą Polską. O godzinie 12.30 udali się na posiedzenie konwentu senjorów z ramienia rządu: prezes ministrów Ponikowski, minister spraw zagranicznych Skirmunt oraz minister poczty i telegrafu Stesłowicz dla przedłożenia wniosków rządowych.

Kto, dajmy na to, powołany na świadka lub biegłego, pragnie prawdę swoich zeznań poprzeć wyrazem uroczystym, zgodnym z prawdą swego sumienia tego sąd skazuje na karę i prześladowania, jeżeli ów świadek lub biegły jest wyznawcą filozofii nie mieszczącej się w kruchcie katolickiej lub bóżnicy mojżeszowej.

Europa i cały wogóle świat kulturalny, drogo zapłacił za zasadę wolności sumienia i przekonania. Zapłacił za nią męczeństwem najszczytniejszych duchów ludzkości. Zapłacił za nią krwią i grozami Wojny Trzydziestoletniej. Rzeczy, nabyte tak drogą, nie są widocznie drobizgami. Bezkarne tedy lekceważyć ich nie można. Kto by je lekcewał i deptał, ten jakoby przez lekceważenie swe świadczą, że owej krwi ongi przelanej, że owych gruzów, ongi napiętrzonych, jest jeszcze za mało...

Czyż tego rodzaju świadectwa wolno głosić z pozostawionych sędziowskich? Czy w republice polskiej, w republice demokratycznej, wolno obywatela zmuszać do praktyk wyznaniowych, sprzecznych z głosem jego wiary i przekonania? Czy wolno prawdomówność świadka opierać na sponiewia-

raniu jego sumienia? Czy wolno decyzją sądową skazywać sumienie obywatela na areszt za to tylko, że... chce pozostać w zgodzie ze sobą?

J. Przemyski.

Sytuacja Lloyd George'a.

LONDYN, 3 marca. (A. W.) Urzędowy organ Lloyd George'a „Daily Chronicle” pisze: „Sama zasada gabinetu koalicyjnego została zachwiana.”

Sytuacja Lloyd George'a jest nader trudna. Sprawa dalszego jego pozostawiania u władzy znajduje się w zawieszeniu.

LONDYN, 3 lutego (Pat). — „Daily Chronicle” pisze, że Balfour poparł Lloyd George'a przeciwko żywiołom nieprzejednanych stronnictw konserwatywnych.

„Daily Telegraph” donosi: W kołach dobrze poinformowanych żywią nadzieję, że

uda się pokonać trudności i uchronić koalicję przed rozbitciem.

„Times” pisze, że Lloyd George uzyska znaczny sukces.

Niemcy o programie.

BERLIN, 3 marca (A. W.) — Do konferencji genueńskiej

zgłosił swój udział rządu: Brazylii i Argentyny. Prasa berlińska donosi, że jednym z punktów obrad konferencji genueńskiej ma być **udzielenie wielkiej pożyczki międzynarodowej dla Niemiec, w celu stabilizacji waluty niemieckiej.**

Konferencja rzeczoznawców.

PARYŻ, 3 marca. (Pat). Dzisiaj o godzinie 3 popołudniu międzyministerjalna komisja rzeczoznawców francuskich, której powierzono zbadanie techniki programu konferencji genueńskiej, odbędzie swe posiedzenie w celu ostatecznego sformułowania stanowiska Francji. W końcu tygodnia rzeczoznawcy francuscy udadzą się do Londynu.

Pod niewłaściwym adresem.

LONDYN, 3 marca (A. W.) — Rząd angielski nie udzielił odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką o przyspieszenie konferencji w Genui, ponieważ nie on rozsyłał zaproszenia.

Lady Hamilton



DZIS!

MOTTO: Miłość jest tylko epizodem w życiu mężczyzny; dla kobiety — stanowi główną treść życia.
Lord Byron.

Drugi z cyklu wyróżnionych obrazów na wystawie „Salon d'Automne” w Paryżu. Dramat tajemnic serc niewieści („L'Eternel féminin”).

ODWIECZNE KOBIECE

W roli głównej Gina Palermo

Rzecz dzieje się na tle przepięknych widoków Paryża jak: Arc de Triomphe, Champs Elysées, Bois de Boulogne, Madeleine, Notre Dame i t. p. oraz wśród bogatej natury Montony, Monte Carlo i Cap Saint Martin.

Dla Pań: Na obrazie obejrzeć można najnowsze paryskie toalety. Początek przedstawień o 4.15.

Rokowania polsko-niemieckie.

GENEWA, 2 marca (Pat). Słódka podkomisja konferencji niemiecko-polskiej zakończyła swe prace. Obie delegacje porozumiały się w sprawie ustalenia ustroju organizacji zawodowych, który ma obowiązywać na G. Śląsku na 15 lat. Pewna ilość szczegółów konwencji, które pozostają jeszcze spornymi, będą uregulowane na drodze bezpośredniego porozumienia między plenipotentami obu państw. 12 podkomisja, która zajmuje się sprawą utworzenia trybunału rozjemczego mieszanej komisji badała sprawę atrybucji, jakie mają być przyznane tej ostatniej komisji w dziedzinach wymienionych decyzji konferencji ambasadorów.

Przysięga nauczycieli bułgarskich.

SOFJA, 3 marca. (Russpress). Z rozporządzenia rządu, cały personel nauczycielski w Bułgarii musiał złożyć przysięgę, iż nie będzie należał do żadnej partii politycznej.

Stosunki handlowe z Rosją.

PARYŻ, 3 stycznia. (Pat). Według informacji „Ere Nouvelle”, po otwarciu konferencji genueńskiej niezwłocznie ma być zebrana komisja, która ma zbadać stosunki handlowe z Rosją. Prace tej komisji mają dać państwu możność zawierania umów i traktatów handlowych.

HANNOVER, 3 lutego (Pat). Radio. — Nowo-założona izba handlowa w Petersburgu, pierwsza od czasu istnienia sowiecków, zapowiada wznowienie regularnego handlu w Rosji. Wszelkie ograniczenia od tego czasu zostaną zniesione. Na rynku wolnym znajdują się towary importowane, jak i wytwory rosyjskie.

Układ bucharszteński.

BELGRAD, 3 marca (A. W.) — W Bukareszcie został podpisany układ przygotowawczy w sprawie konferencji genueńskiej. Układ podpisali w imieniu Jugosławii — Ninczicz, w imieniu Rumunii — Bratianu i w imieniu Polski — poseł skrzyński.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”

Dziś! Dziś!

Wyśniony Królewicz

(Zakazany owoc). 104-6

Belgia wojny i pokoju.

Stosunek do zwyciężonych. — Stosunek do Rosji. — Wpływy angielskie. — [Projekt reorganizacji. — Zasada niemiecka w zastoso-

niowaniu! — Zamiast neutralności gwarancje obrony.

(Korespond. wł. „Kurjera Wieczornego“).

Bruxsela, w lutym.

Opinia publiczna i dająca jej wyraz prasa o niczym innym tu teraz prawie nie pisze, jak o konferencji genueńskiej.

Wciąż więc jeszcze nalega prasa miejscowa na niedopuszczenie pod żadnym pozorem do „junctim“ między sprawą odszkodowań a odbudową Europy. Jest w dalszym ciągu zdania, że Niemcy, jako zwyciężeni i winowajcy wybuchu wojny, muszą naprawić poczynione szkody, niezależnie od kwestji odbudowy.

W tym sensie monituje prasa dzień w dzień pp. Theunisa i Jasparsa, ostrzegając ich, aby pilnowali się w Genui i strzegli przed kuszącymi planami złotoustego Lloyd-George'a.

Punkt widzenia na sprawę tę gabinetu Theunisa uwypuklił wczoraj w wielkiej mowie minister spraw zagranicznych, p. Jaspars. Rzekł on między innymi:

— Sytuacja ekonomiczna tak się dziś złożyła, że najściślejsi sojusznicy, najserdeczniejsi przyjaciele najeżają swe granice kolczastym drutem cel, utrudniających, a nawet uniemożliwiających wszelki eksport.

Łatwiej jest krajom, posiadającym wyżywienie, wystarczające dla ich ludności; bardzo ciężko nam, wywożącymi 80 proc. swych fabrykatów.

Musimy więc starać się o odbudowę niektórych rynków w Europie wschodniej i środkowej, nie z przyjaźni dla tych krajów, a z konieczności posiadania rynków zbytu dla naszych towarów oraz utrzymania naszego dłużnika przy życiu, aby mógł płacić.

Obecnych władców Rosji zaproszono tylko pod bardzo ściślemi warunkami, domagając się od nich uznania i gwarancji wykonania wszelkich zobowiązań, załączonych przez ich poprzedników, odbudowy przemysłu i wynagrodzenia szkód. Nad dokładnym wypełnieniem tych warunków nalegać będziemy z całą energią.

Pomimo to udało się jednak Anglii polrochu wciągnąć Belgię w orbitę swych wpływów.

Wczoraj komisja parlamentarna do spraw zagranicznych rozpatrywała już projekt układu gwarancyjnego między Anglią a Belgią. Obrady komisji okrywano wielką tajemnicą, udało mi się jednak dowiedzieć kilka interesujących szczegółów na ten temat.

Otóż w zasadzie panuje zupełna jedność co do konieczności zawarcia tego układu, który zresztą nie obrazi Francji, gdyż będzie tylko cennym dopełnieniem przymierza odpornego franko-belgijskiego. Jest natomiast różnica zdań co do niektórych działów układu.

Zdaniem jednych, rekojmia czy gwarancja, udzielona Belgji przez Anglię jest całkowicie wystarczająca.

Inni zaś — i bodaj że tych jest więcej — obawiają się, aby owa „ochrona“ ofiarowana przez Anglików, nie pociągnęła za sobą zbyt wielkich ustępstw. Dotyczy to zwłaszcza Anglii, aby Belgja zaaprobowała zgóry angielski plan odbudowy gospodarczej Europy, będący — zdaniem wielu — sprzecznym z interesami Belgji w sprawie odszkodowań niemieckich.

Zwolennicy tego ostatniego poglądu woleli by zamiast mglistej „ochrony“, podpisania konwencji, przewidującej wzajemne zobowiązania w razie napaści ze strony Niemiec. Bo, choć tego, oczywiście, w układzie się nie zaznaczy, chodzi tu tylko o ewentualny nadzór ze strony Niemców.

Według tego projektu, Anglii zobowiązałoby się do nakazania zaciągu dla granic belgijskich, belgijczycy zaś — do odparcia ewentualnego natarcia wojsk niemieckich, co stworzyłoby niewątpliwie niebezpieczeństwo i dla Anglii.

Przypuszczalnie dalsze narady anglo-belgijskie wyrównają istniejące różnice, albowiem, jak już rzekłem, co do konieczności zawarcia układu z Anglią nie ma tu już nikt żadnych wątpliwości.

Sprawa ta zresztą była już nawet poruszana w angielskiej izbie gmin. Jak mnie poinformowano w poselstwie angielskim, Lloyd George, odpowiadając na pytanie puka J. C. Wedgwooda, czy ma być wkrótce zawarty sojusz między Wielką Brytanią a Belgią, — rzekł:

— Odbijają się obecnie rokowania między rządem Jego Królewskiej Mości, a rządem belgijskim w sprawie ochrony terytorjum belgijskiego przed napadem ze strony Niemiec; lecz zanim jakikolwiek traktat zostanie zawarty, damy parlamentowi możność rozpatrzenia poszczególnych jego artykułów.

Bardzo interesującym jest na tle owych układów gwarancyjnych i sojuszu odpornych projekt reorganizacji armji belgijskiej pomysłu p. Devère'a, ministra obrony narodowej.

Udało mi się uzyskać pewne szczegóły owego projektu, które przypuszczalnie zainteresują Sz. Czytelników.

Konieczności chwili nakazują — zdaniem p. Devère'a — organizowanie obrony terytorjum belgijskiego na stopie międzynarodowej, to znaczy stworzenie organizacji wojskowej bardzo giętkiej i elastycznej, mogącej w każdej chwili odpowiadać wymogom europejskiej sytuacji politycznej. W tym celu należy sformować, już w czasie pokoju, pewne kadry, mające być jądrem wojsk, gotowem w pierwszym dniu mobilizacji.

Kwestja kadry tych jest jednak niełatwą do rozwiązania. Należy je zasilać i wzmacniać stosunkowo do zmniejszenia czasu trwania służby wojskowej. Wymagałoby to czterokrotnego powiększenia obecnego stanu liczebnego armji belgijskiej.

W tym celu p. Devère przygotowuje projekt ustawy, stwarzający nowy rodzaj służby państwowej pół-wojskowej, pół-cywilnej, po 6, 8 lub 10 latach [służby wojskowej, urzędnicy owi przechodziliby na urzędy cywilne z zaliczeniem lat służby i uzyskaniem stopnia. Do kadry oficerów rezerwy, zaliczać się będzie inteligentów obowiązanych do zajęcia, w razie wojny, stanowisk komendujących.

Co się tyczy czasu służby, to nie można będzie go zmniejszyć, bez osłabienia obrony narodowej. Było by to możliwe tylko, gdyby w szkołach dawano młodzieży o wiele lepsze wychowanie fizyczne i wprowadzono by do szkół świczenia wojskowe.

P. Devère jest zdania, że armja belgijska w czasie wojny musi posiadać 18 dywizji. Przytem dywizje i oddziały pokojowe posiadały by 30 proc. składu czynnego, zasilanego przez najmłodszą rocznik rezerwistów, w razie wojny. To byłoby na pierwszy ogień. Potem wciągałoby się coraz starsze roczniki rezerwy, aż do pospolitego ruszenia włącznie.

Zresztą p. Devère nie ukrywa już samego faktu istnienia tego projektu i przyrzeka nawet poinformować o nim izbę szczegółowiej przy obradach nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Gdyby jego „exposé“ zostało zaaprobowane, wniesie on natychmiast do izby swe projekty co do owych „pół-oficerów“, oficerów rezerwy i wychowania fizycznego młodzieży.

Widzimy więc, że gdy w sierpniu 1914 r. Bethmann Hollweg uznał traktat, gwarantujący neutralność Belgji za „świestek papieru i moralnie rozdarł go na drobne kawałki, — belgijczycy idą posłusznie w jego ślady. Nikt nie wspomni o odnowieniu neutralności Belgji, wszyscy natomiast myślą o tem, jakby zwrócić przynajmniej

porne, konwencjom nadawać charakter militarny, wzmocnić armję. Coprawda belgijczycy zrobili tak przykre doświadczenie ze swą „neutralnością“, że wolą zabezpieczyć się przed powtórzeniem podobnych ewentualności za wszelką cenę.

Trudno im się dziwić...

L. K.

Z Rosji.

Zjazd związków zawodowych.

„Izwiestja“ piszą, że 5 zjazd wszechr. związków zawodowych odłożony został do 25 kwietnia.

Bolszewicy i niemcy.

„Izwiestja“ komunikują, że z inicjatywy akademika Oldenbura tworzy się sowiecko-niemieckie towarzystwo naukowe.

Opera żydowska w Piotrogradzie.

W Piotrogradzie organizuje się opera żydowska w której przedstawienia będą się odbywały w języku hebrajskim.

Pieniądże sowieckie.

„Izwiestja“ komunikują, że towarzystwo konsumentów w Moskwie i zarząd tramwajów ogłosiło, że nie przyjmują banknotów mniejszej wartości, niż tysiąc rubli. Kupcy i mieszkańcy miasta oddawna już nie przyjmują pieniędzy drobnych.

Epilog działalności oświatowej rządu sowieckiego.

Lunaczarskij złożył radzie komisarzy ludowych projekt dalszej redukcji ilości wyższych zakładów naukowych. Ze względu na zupełny brak środków ilość uniwersytetów ma być zredukowana do czterech. Zaznaczyć należy, że przed wojną w Rosji było 42 uniwersytetów.

Strejk w przedsiębiorstwie prywatnem.

„Prawda“ moskiewska podaje szczegóły strejku, jaki wybuchł na gruncie ekonomicznym w fabryce obuwia szczyrskiego w Moskwie. Robotnicy zażądali 100 proc. podwyżki i strejkowali w ciągu 3 i pół dni. Charakterystycznym jest, że milicja sowiecka stanęła w obronie interesów chlebobawcy i zamierzała już strzelać do strejkujących.

Rejestracja kosztowności cerkiewnych.

Wraz z zapowiedzianą rekwiizycją, specjalna komisja dokonała rejestracji kosztowności cerkiewnych w cerkwiach piotrogrodzkich. W soborze św. Izaaka specjalną uwagę zwrócił na siebie obraz Zbawiciela w ornamencie z dukatowego złota. W soborze kazańskim jest obraz Matki Boskiej kazańskiej w ornamencie złotym, ważącym 10 i. i mającym 1432 diamentów, 1655 brylantów i kamieni wartościowych. Zarejestrowann kosztowności będą oceniane przez specjalistów.

Działalność amerykańskiej organizacji pomocy w Rosji.

„Les dernieres Nouvelles“ reasumuje działalność amerykańskiej organizacji pomocy w następujący sposób:

W gub. sybirskiej organizacja utrzymuje 898 punktów odżywczych i żywi 177.320 osób. W rep. tatarskiej w 2.039 jadłodajniach otrzymuje pożywienie 203.698 osób. W rep. baszkirskiej w 322 jadłodajniach — 82.112 osób. W okr. maryjskim w 10 jadłodajniach — 952 osób. W rep. czuwaskiej w 10 jadłodajniach — 1.498 osób. W rep. kirgiskiej w 290 punktach odżywczych — 54.117 osób. W gub. samarskiej w 1.232 jadłodajniach — 252.300 dzieci. Jednocześnie organizacja utrzymuje tam 183 żłobków dziecięcych. W gub. saratowskiej amerykańskie żywi 106.000 dzieci i w kolonjach niemieckich 31 tys. dzieci. W gub. carcyńskiej otrzymuje pożywienie 96.478 osób. W Piotrogradzie w 113 jadłodajniach otrzymuje pożywienie 34.438 dzieci. W Moskwie w 290

Prawa cudzoziemców w Rosji.

Wywiad z p. Obolenskim.

Zastępujący posła sowieckiego, Karachana w Warszawie p. Obolenski udzielił współpracownikowi Polpress następującego wywiadu w kwestji prawa cudzoziemców w Rosji.

— Jednym z momentów, mających bezpośredni stosunek do genueńskiej konferencji, a wysuwanych, jako najważniejsze punkty programu konferencji, jest obawa Europy z powodu braku u nas prawniczo systemu, gwarantującego nieetykalność cudzoziemców, ich mienia i kapitałów. Obawa ta jest zupełnie bezpodstawną. W ostatnich czasach w związku z wprowadzeniem nowego kursu polityki ekonomicznej, u nas zrobiono bardzo dużo pod względem wprowadzenia takiego systemu prawniczego, któryby odpowiadał wymaganiom chwili bieżącej.

— Przedewszystkiem muszę zaznaczyć, że w najkrótszym czasie zostaną wydane ostatecznie opracowane kodeksy cywilny i kryminalny. W tych dniach zostały zatwierdzone przez radę komisarzy ludowych przepisy o prawie zobowiązań i o adwokatach. Cudzoziemcy mogą być zupełnie spokojni co do swego prawa cywilnego. Prawo o zobowiązaniach najzupełniej gwarantuje wykonanie względem nich wszystkich zobowiązań. Co się tyczy strony proceduralnej, zostały sformowane specjalne sesje cywilne, przy udziale wykwalifikowanych prawników-specjalistów dla sądzenia najpoważniejszych spraw; z tych sesji będą przekazywane wszystkie sprawy cudzoziemców.

— Co się tyczy prawa mater-

jalnego, w kwestjach którego nasze pojęcie o prawie różni się od pojęcia Zachodniej Europy (naprz. prawa o spadkach), to w tych kwestiach projektuje się, drogą zawarcia umów z poszczególnymi państwami, wydać dla ich obywateli specjalne przepisy. Prawo koncesjonerów jest szczegółowo omawiane w każdej umowie koncesyjnej.

— Teraz w kwestji własności prywatnej. Oczywiście, zostało u nas zniesione prawo prywatnej własności na grunta i na pewne kategorie przemysłu i transportu. Jednak w wielu innych kategoriach przemysłu prawo własności prywatnej pozostało, zresztą, egzystuje ono w formie dzierżawy, [prawa na zysk z przemysłu i wszelkich zobowiązań.

— Nie mogę nie zaznaczyć, że próby prasy przeważnie burżuazyjnej, posadzenia rządu rosyjskiego o podstęp w kwestji zniesienia wszechrosyjskiej czerezwyczałki są absolutnie bezpodstawne. Zniesienie tej instytucji bynajmniej nie jest czczą formalnością. Analizując ten akt, nie trudno przekonać się, że główne jego znaczenie polega na ściśle ograniczeniu prawa administracyjnego i zabezpieczeniu swobody personalnej drogi ustalenia terminów, kiedy aresztowani muszą stanąć przed sądem, w gwarancjach obrony ich interesów przed sądem. W akcie zniesienia czerezwyczałki wyraźnie ujawniła się, właśnie, radykalna zmiana „systemu prawniczego“, nie zaś chęć oszukania kogoś.

(Polpress).

Sytuacja polityczna.

(Na podstawie depesz nocnych „Głosu Polskiego“)

Polityka międzynarodowa.

Jednodniową zapewne sensacją na zachmurzonym horyzoncie polityki międzynarodowej są wiadomości o przesileniu gabinetem w Anglii. Symptomy rozluźnienia wezwów angielskiej koalicji rządowej już dość dawno ukazują się na łamach tamtejszych dzienników i są przedmiotem sąsiednich artykułów w prasie europejskiej. Ferment wyszedł z łona żywiołów skrajnych w partii konserwatywistów. Lloyd George i lord Birkenhead przyjęli walkę. Premjes angielski wystosował do Chamberlaina, lidera konserwatywistów, list, uważany powszechnie za ultimatum, w którym oświadcza, że nie będzie mógł zatrzymać nadal władzy, jeżeli lord Younger przestanie nadal być wyrazicielem poglądów partii konserwatywnej. Kierownictwo partji konserwatywnej zapewniło Lloyd George'a, że partja będzie lojalnie współpracowała z rządem. W ten sposób, dzięki narodowemu liberalizmowi i konserwatyzmowi, rząd będzie miał, zdaje się, zapewnioną większość i alarm o przesileniu gabinetem w Anglii okaże się zapewne burzą w szklance wody.

Tymczasem przygotowania do konferencji genueńskiej są w pełnym biegu. W pierwszej połowie marca zapewne spotka się Poicaré z nowym premierem włoskim, Factą, w jednej z włoskich miejscowości na pograniczu francuskim, prawdopodobnie w Mont-Ceisi. Facta ma osobiście przewodniczyć delegacji włoskiej na konferencji w Genui. Poza nim wezmą w niej udział ministrowie: spraw zagranicznych — Schauer, skarbu — Vertoni i finansów — Peane. Niemcy mają się w Genui domagać zaniecia dalszej okupacji Nadrenji. Lenin oświadczył, że ostatecznie postanowił nie jechać do Genui.

Polityka wewnętrzna.

Wczoraj wieczorem delegacja niemiecka prowadząca pertrak-

tacje z radą ministrów w sprawie podpisania uroczystego aktu przyłączenia ziem wileńskich do Polski. Pod wpływem agitacji endekiej delegacja opowiadała przeciwko tekstowi tego aktu. Z przebiegu obrad można jednak wnioskować, że trudności i nieporozumienia zostały usunięte i akt lada chwila (wiadomość o godzinie 1-ej w nocy) będzie podpisany.

W sejmowej komisji do spraw zagranicznych min. Skirmunt oświadczył, że rokowania z Niemcami do przeprowadzenia tranzytu towarów niemieckich przez Polskę do Rosji utkwiły na martwym punkcie, gdyż Polska, aczkolwiek zgadza się na ten tranzyt to jednak uależnia go od zlikwidowania przez rząd niemiecki wszelkich zarządzeń mających na celu bojkot ekonomiczny. Na to rząd niemiecki odpowiedział, że sprawę tranzytu zamierza traktować dopiero w ścałości, ale rokowań gospodarczych, które rozpoczną się po ustaleniu warunków przejmowania Górnego Śląska. Wobec tego zainicjowane rokowania zostały narazie zlikwidowane.

Observer.

Przyszłe konklawe.

„Journal“ paryski donosi z Rzymu, że nowy papież jest skłonny do przeprowadzenia zmiany w konstytucji „Vacante sede apostolica“, ogłoszonej przez Piusa X w grudniu 1904 roku, w tym duchu, ażeby zwłoka w rozpoczęciu konklawe po śmierci papieża była przedłużona aż do dwudziestu dni od chwili zgonu.

W ten sposób papież obecny zapewniłby na przyszłość kardynałom amerykańskim możność przybycia na czas do Rzymu, celem wzięcia udziału w elekcji.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

na rachunek bieżący w kasach.